



W 2007 r. pojawił się produkt absolutnie wyjątkowy - **MCD908**. Pomysł, które w nim wdrożył Philips a także jakość jego wykonania z miejsca zachwyciły nawet recenzentów prasy specjalistycznej. Nie minęło dużo czasu, a do serii dołączyły dwa następne systemy - **MCM772** oraz **MCM906**. Koniec ubiegłego roku przyniósł nowy, topowy model serii Heritage - **MCD909**. Zastąpił on wysłużoną **908-kę**, od której wszystko się zaczęło.

Philips MCD909

Philips jest jednym z najładniejszych, wyglądających bardzo bogato, ale z zachowaniem wielkiego smaku, tego typu zestawów. Zastosowane materiały, jak i dbałość o całą konstrukcję oraz najmniejsze detale budzą tylko i wyłącznie zachwyt. Jakość stolarki (naturalna okleina palisandrowa!) w obudowach głośnikowych jest znakomita. Boczne ścianki zwięzają się delikatnymi łukami do tyłu, a fronty wklejono w taki sposób, by osadzona między bokami maskownica nie wystawała poza obrys skrzynek. Kolumny mają porządne, „dorosłe” gniazda podłączeniowe ze złożonymi, masywnymi nakrętkami.

Jeszcze ciekawsze rzeczy dzieją się z przodu - to układ trójdrożny z 13-cm głośnikiem niskotonowym, 30 kopułką średnionową i... wstęgowym wysokotonowym. Trochę to pod publiczność, ale ze znanstwem.

Elektronikę podzielono na dwa urządzenia - Philips posłużył się tu schematem podobnym jak w przypadku Harmana Kardona. W jednej obudowie umieszczono końcówki mocy wraz z zasilaczem oraz elementami sterowania (pokrętko głośności i selektor źródeł), które przekazują tylko komendy do drugiego urządzenia. Źródło połączone płaskim, wielożyłowym kablem zawiera odtwarzacz DVD-Video, procesor, tuner oraz przedwzmacniacz.

Oprócz płyt DVD-Video i CD urządzenie może odtwarzać płyty CD oraz pliki MP3 i WMA. Te ostatnie najlepiej nagrać na pendriva lub inny nośnik pamięci i podłączyć do portu USB. Urządzenie wyposażono w dekodery Dolby Digital, odtwarzacz poradzi sobie także z plikami DivX zarejestrowanymi na płytach oraz pamięciach USB.

Wszystkie wejścia i wyjścia zgrupowano w module źródła; są wyjścia analogowe (RCA), koaksjalne i optyczne cyfrowe, HDMI (wbudowany skaler 1080p) oraz cały komplet dla obrazu - z komponentem, kompozytem, S-Video, a nawet złączem Scart. Dla zewnętrznych źródeł przygotowano jednak tylko jedno analogowe wejście RCA. Z przodu wzmacniacza znajduje się także wyjście słuchawkowe w standardzie 6,3 mm.

Fronty oraz fragmenty górnych ścianek pokryto metalowym panelem, ścianki boczne wyglądają tak samo jak obudowy kolumn. Dużą część przednich paneli zajmują ciemne szyby, w źródle umieszczono tam wyświetlacz, a we wzmacniaczu widać jeden z najpiękniejszych (oprócz kolumn) elementów zestawu - lampy elektronowe, które pracują w przedwzmacniaczu. Jedynym niezbyt pasującym dodatkiem - ale na szczęście pojawia się tylko przy wywoływaniu niektórych funkcji - są jasnoniebieskie diodowe ramki podświetlające krawędzie wokół bocznych ścianek.

Technologiczną kontrą dla lampowego przedwzmacniacza są moduły końcówek mocy, które wykonano w technologii impulsowej. Zglądając na tylną ściankę wzmacniacza dostrzeżemy wentylator, ale końcówki impulsowe generują i tak małą porcję ciepła w przeciwieństwie do zamkniętych w obudowie lamp, choćby zastosowanych tylko w sekcji napięciowej - to dla nich to chłodzenie, które na szczęście zachowuje się cicho.

Od ekskluzywnego stylu elektroniki nie odstaje także pilot. Jego górną płytę wykonano z metalu, a zamiast typowych przycisków posłużono się umieszczonymi za nacięciami materiału sensorami o małym skoku. Poszczególne funkcje uruchamiamy naciskając (uginając) lekko w wybranym miejscu panel.

Pilot bez klasycznych przycisków - metalowy panel pokryty nacięciami, za którymi znajdują się mechaniczne sensory.



Lampy w przedwzmacniaczu wymagają każdorazowego rozgrzania, a dba o to po włączeniu specjalny układ.



Tylko jedno wejście liniowe, za to wyjścia zarówno audio, jak i wideo obejmują kilka standardów.

BRZMIENIE

System Philipsa gra efektywnie, ale w sposób kontrolowany – trzyma się dostatecznego zrównoważenia. Z pewnością nie jest to dźwięk, który aspiruje do miana mistrza neutralności, bo niektóre elementy Philips dodaje od siebie, upiększa i nie zawsze wychodzi mu to na dobre. Wysokie tony są eksponowane, przestrzeń kreowana przez 909-tkę - obszerna, trochę poszarpana, dająca wrażenie lekkości, swobody, szybkości – to z pewnością w dużej części zasługa wstęgowego tweetera. Średnica ma twardy charakter, trzyma się pół kroku za górą, ale dostarcza absolutnie czytelny materiał. Bas na tle całej testowanej gamy minisystemów jest wyjątkowy – najlepiej rozciągnięty i nasycony, wreszcie nie sprowadzony do roli uzupełnienia. Potencjał Philipsa jest tu rzeczywiście znakomity i będzie w wielu przypadkach decydujący – zarówno dla brzmienia, jak i decyzji o zakupie. Co więcej, bas nie jest rozpuszczony i dudniący, „bum-boxowy” (nota bene pierwszego bumboxa wprowadził na rynek piętnaście lat temu właśnie Philips), lecz trzyma się kupy i proporcji z resztą pasma – tym razem trzeba jednak uważać z ustawieniem, nie wolno wypychać głośników Philipsa na ciasny regał, trzeba zapewnić im z tyłu trochę wolnego miejsca.

Mimo wciąż umiarkowanych gabarytów, system ten wyraźnie aspiruje do roli głównego źródła dźwięku, nawet w dużym salonie – oczywiście z zastrzeżeniem, że nie będzie to salon odsłuchowy audiofila. Aż takich ambicji Philips nie ma, ale może za to, dzięki odtwarzaczowi DVD, wystąpić w roli zestawu kina domowego i jakoś sobie poradzi bez subwoofera. Jakoś...

Pięknie „wyrzeźbiona” obudowa kolumn, bas refleks – ponownie z tyłu.

Gniazdo sieciowe tylko we wzmacniaczu, bo tam też znajduje się zasilacz dla wszystkich sekcji systemu. Elementy zestawu należy połączyć firmowym płaskim kablem, na tyle długim, by można było ustawić system np. na sąsiednich półkach.



MCD909

Cena (razem)[zł]
Dystrybutor

2900
PHILIPS POLSKA
www.philips.pl

Wykonanie

Słodki, luksusowy minisystem. Świetne materiały i technika - przedwzmacniacz lampowy, cyfrowe końcówki mocy, trójdrożne zespoły ze wstęgowym wysokotonowym.

Funkcjonalność

Odtwarzacz płyt DVD-Video z wyjściem HDMI i skalerem 1080p, dekodery Dolby Digital, port USB dla przenośnych odtwarzaczy i nośników pamięci, przebogata paleta wyjść audio/video, wejście już tylko jedno. Brak obsługi iPoda.

Brzmienie

Mocny, niski bas, wyeksponowana, jasna góra pasma, efektowna przestrzeń. Potencjał nawet do większych pomieszczeń.

R E K L A M A